

Policjanci strzelali wiele razy

15 lipca 2014

„Desperat wybiegł z kamienicy uzbrojony w nóż i kuchenną siekierę. Zaatakował również policjantów usiłujących go poskromić. Mundurowi zmuszeni byli posłużyć się bronią” – można przeczytać na stronie internetowej lubuskiej policji. A jak ta wyglądała?

„Poniedziałkowy poranek w centrum Gorzowa przerwał dźwięk tłuczonego szkła. Tuż po godz. 7, na ulicę Mieszka I z pobliskiej kamienicy wybiegł mieszkający tam mężczyzna. 48-latek uzbrojony był w metalowe narzędzia kuchenne. Uderzał nimi zaciekle, niszcząc szyby i karoserie w 13 zaparkowanych przy jezdni samochodach. Nie oszczędził też witryn sklepowych” – zaczyna się niemalże reportaż zamieszczony na stronie lubuskich policjantów.

Podpisany pod nim jest podkom. Sławomir Konieczny, rzecznik Prasowy KWP w Gorzowie Wlkp., który – jak wytrawny autor kryminałów dawkuje emocje. „Rozwścieczony desperat przypuścił również atak na policyjny radiowóz. Ślady po uderzeniach widać na dachu i drzwiach granatowej skody. Pomimo prób podejmowanych przez policjantów mężczyzna nie reagował na żadne polecenia. Rzucając się w ich stronę krzyczał, że pozbawi ich życia” – czytamy dalej.

Oczywiście, nie może zabraknąć informacji, że akcja miała na celu chronić obywateli. Autor notatki zadbał o to. „Olbrzymie niebezpieczeństwo groziło kilkunastu osobom, które były świadkami zachowania 48-latka. W celu obezwładnienia napastnika policjanci musieli posłużyć się bronią. Mężczyzna po postrzale w nogę przewieziony został do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo”.

A teraz jak bohaterska akcja policjantów z Gorzowa Wlkp.

wyglądała naprawdę. Na filmie poniżej.

Autor: gb

Na podstawie: lubuska.policja.gov.pl

Źródło: Niezalezna.pl